



Sygn. akt IV KK 371/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej

w sprawie **M. H., A. K. i Ł. Z.**

uniewinnionych od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 160 § 2 k.k. w zb. z art. 160 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 lipca 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 25 maja 2017 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 21 grudnia 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

M. H., A. K. i Ł. Z. zostali oskarżeni o to, że wykonując czynności ratownika medycznego w dniu 15 sierpnia 2014 r. na terenie Sanktuarium [...] bez należytej staranności prowadzili czynności ratunkowe, w ten sposób, że niedostatecznie monitorowali przyrządowo i bezprzyrządowo stan zdrowia I. S., w szczególności poprzez nieużycie dostępnego defibrylatora AED i niedokonanie włączenia naczyniowego oraz przewiezienie pacjentki w ciężkim stanie zdrowia karetką transportową na spotkanie z karetką pogotowia ratunkowego, spowodowali zwiększenie istniejącego już zagrożenia dla życia I. S., czym narazili pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, to jest o przestępstwo z art. 160 § 2 k.k. w zb. z art. 160 § 3 k.k.

Sąd Rejonowy w P., wyrokiem z dnia 21 grudnia 2016 r., uniewinnił wszystkich oskarżonych od zarzucanego im przestępstwa.

Apelację złożył prokurator, który zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść wszystkich oskarżonych. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na bezzasadnym przyjęciu, że nie sposób uznać oskarżonych za obowiązanych do opieki nad osobami wymagającymi pomocy medycznej w trakcie Wielkiego Odpustu [...] na terenie K. mającego miejsce w dniu 15 sierpnia 2014 roku, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia ich od popełnienia czynu z art. 160 § 2 k.k. w zb. z art. 160 § 3 k.k., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oceniany zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, prowadzi do wniosku, że oskarżeni przyjęli na siebie rolę gwaranta i swoim zachowaniem zrealizowali wszystkie znamiona zarzucanego im czynu.

Podnosząc powyższe prokurator wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedziach na apelację obrońca oskarżonych wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 25 maja 2017 r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Z kasacją na niekorzyść wszystkich oskarżonych wystąpił Prokurator Rejonowy w P. Oparł ją na następujących zarzutach:

1. rażącego i mającego wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest art. 160 § 2 k.k. w zb. z art. 160 § 3 k.k. poprzez wyrażenie błędnego poglądu, że oskarżeni nie byli zobowiązani do opieki nad osobami wymagającymi pomocy medycznej w trakcie Wielkiego Odpustu na terenie K., gdyż nie zawarli żadnych pisemnych umów dotyczących zabezpieczenia medycznego, stąd też ich zachowanie w trakcie udzielania pomocy medycznej pokrzywdzonej I. S. nie wyczerpało znamion występku określonego w wyżej powołanym przepisie ustawy karnej, z uwagi na brak możliwości przypisania im obowiązku gwaranta i skutkowało utrzymaniem w mocy wyroku uniewinniającego, podczas gdy taka ocena nie znajduje oparcia w powszechnie akceptowanej wykładni tego przepisu, zwłaszcza, iż prawidłowa analiza przepisów kodeksu cywilnego, w szczególności art. 60 k.c. oraz art. 353¹ k.c. wskazuje, iż do zawarcia takiej umowy doszło w sposób ustny i dorozumiany, potwierdzony oświadczeniami o wyrażeniu zgody na nieodpłatną pomoc przy zabezpieczeniu medycznym uroczystości religijnych, jako ratowników medycznych i tym samym oskarżeni przyjęli na siebie obowiązek gwaranta w trakcie udzielanych czynności medycznych;

2. rażącego i mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenia przepisów postępowania, to jest art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. polegającego na nierozważeniu przez Sąd Okręgowy zarzutu podniesionego w uzasadnieniu apelacji oskarżyciela publicznego polegającego na zaniechaniu rozważenia zastosowania przez Sąd I instancji przepisu art. 399 k.p.k. w sytuacji, kiedy ustalenia poczynione w toku postępowania sądowego, iż oskarżeni, którym wadliwie odmówiono przypisania roli gwaranta, swoim zachowaniem dopuścili się co najmniej występku powszechnego określonego w art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 160 § 3 k.k. oraz ograniczenia się do zaaprobowania selektywnej i błędnej oceny prawnej w zakresie znamion czynu zabronionego określonego jedynie w art. 160 § 2 k.k. w zw. z art. 160 § 3 k.k., a także błędnej argumentacji Sądu I instancji w zakresie uniewinnienia oskarżonych od zarzucanego im czynu, co wykluczało uznanie przeprowadzonej kontroli instancyjnej za prawidłową i w konsekwencji

powoduje, że wydanie orzeczenia nastąpiło z rażącym naruszeniem obowiązujących przepisów.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty prokurator wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w P. oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w P. oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca oskarżonych wniósł o jej oddalenie.

Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej popart kasację i wnioski w niej zawarte, zaś obrońca oskarżonych wniósł o jej nieuwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna. Wyjaśnienie podstawy takiego wnioskowania Sądu Najwyższego musiało jednak zostać poprzedzone kilkoma uwagami dotyczącymi formalnej poprawności sformułowanego w kasacji zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego. Uchybienie o takim charakterze polega na wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu przepisu prawa, odpowiednio w sytuacji, gdy sąd miał ustawowy obowiązek dany przepis zastosować lub nie było ustawowych podstaw do jego zastosowania, albo na błędnej wykładni prawa. Zarzut ten można skutecznie postawić jedynie wtedy, gdy podnoszący go w środку zaskarżenia nie kwestionuje ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a wyłącznie podważa trafność oceny prawnej czynu poddanego subsumcji ustalonych faktów pod dany przepis prawa materialnego (albo też nie zgadza się z dokonaną przez sąd wykładnią tego przepisu).

W niniejszej sprawie wskazywane w pkt. 1 kasacji uchybienie (rażącego naruszenia prawa materialnego) wnoszący kasację postrzega jako wyraz swoistego „przeniesienia” do orzeczenia Sądu odwoławczego uchybienia, którym dotknięte zostało – jego zdaniem – orzeczenie Sądu I instancji. Okoliczność ta o tyle wymaga zasygnalizowania, że tylko dlatego dopuszczalne jest w postępowaniu kasacyjnym powtórzenie zarzutu naruszenia prawa materialnego. Zarzut o takim charakterze został bowiem wcześniej podniesiony w zwykłym środку zaskarżenia, choć tam został błędnie zakwalifikowany jako błąd w ustaleniach faktycznych. Natomiast istota uchybienia wskazanego w zarzucie, przy niekwestionowanych ustaleniach

faktycznych, sprowadzała się do wyrażenia przez Sąd błędnej oceny prawnej zachowania oskarżonych, prowadzącej do ustalenia, że podejmując się zabezpieczenia medycznego uroczystości religijnych nie przyjęli na siebie roli gwarantów zapobiegnięcia skutkowi przestępnemu zagrażającemu dobru prawnemu. Podstawy do takiego wnioskowania skarżący upatrywał w nieprawidłowej wykładni m.in. art. 2 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k. w kontekście regulacji ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Także Sąd *ad quem* nie zwrócił co prawda uwagi na błędne określenie zarzutu i nie wytknął tego skarżącemu, ale treść zawartych w uzasadnieniu orzeczenia wywodów wskazuje, że zarzut ten był rozpoznawany w sposób właściwy dla zarzutu obrazy prawa materialnego.

Wywody nadzwyczajnego środka zaskarżenia istotnie wskazują na wystąpienie w postępowaniu tzw. efektu przeniesienia (por. w tym przedmiocie postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 22 marca 2007 r., V KK 205/06, LEX nr 260693; z dnia 16 kwietnia 2014 r., II KK 96/13, LEX nr 1482379). Już bowiem na etapie orzekania pierwszoinstancyjnego doszło do wydania wyroku obarczonego wadą co do zastosowania prawa materialnego, a ściślej – błędem subsumcji. Sąd odwoławczy, utrzymując zaskarżony wyrok w mocy, „zaabsorbował” tego rodzaju uchybienie do wydanego przez siebie wyroku, który stanowi przedmiot zaskarżenia kasacją. Dlatego nie można uznać, iż postawienie w kasacji zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego było w realiach niniejszej sprawy nieuprawnione.

Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że Wielki Odpust nie miał charakteru imprezy masowej i nie miały do niej zastosowania przepisy ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1160 z późn. zm.), ani rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 lutego 2012 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących zabezpieczenia pod względem medycznym imprezy masowej (Dz. U. z 2012 r., poz. 181). Dlatego organizatorzy imprezy nie mieli obowiązku zapewnienia opieki medycznej uczestnikom uroczystości. Mimo tego, Gwardian Klasztoru [...] o. P. R. zwrócił się pisemnie do dyrektora NZOZ P. – B. W. o nieodpłatną pomoc w zabezpieczeniu medycznym uroczystości. Pomoc ta, jak określił świadek P. R. „wynikała z dobrej woli i szacunku. Nie miała charakteru wolontariatu pod względem prawnym, ale

miała taki charakter faktycznie” . Nie była również świadczona, co oczywiste, w ramach systemu ratownictwa powszechnego. B. W. udostępnił do zabezpieczenia uroczystości karetkę i sprzęt medyczny, w tym defibrylator automatyczny, który znajdował się na wyposażeniu karetki. W pismach skierowanych do M. H., A. K. i Ł. Z. zwrócił się „o nieodpłatną pomoc w zabezpieczeniu medycznym uroczystości religijnych odbywających się w Kalwarii [...] jako ratownik medyczny”, przy czym do M. H. także o „nadzór na przekazanym sprzętem i prowadzeniem dokumentacji” . Każdy z oskarżonych wyraził na to odrębną, pisemną zgodę. W pismach pochodzących od A. K. i Ł. Z. zaznaczyli oni, że świadczenie tej nieodpłatnej pomocy nastąpi „zgodnie z ich kwalifikacjami”, natomiast M. H. wskazał, że wyraża zgodę „na nieodpłatną pomoc w zabezpieczeniu medycznym uroczystości jako ratownik medyczny z uprawnieniami do prowadzenia pojazdów uprzywilejowanych”.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, który nie był kwestionowany przez oskarżonych, Sąd pierwszej instancji ustalając status prawny oraz zakres aktywności medycznej oskarżonych uznał, że oskarżeni przyjęli na siebie w sposób dobrowolny i nieodpłatny obowiązki w zakresie udzielenia kwalifikowanej pierwszej pomocy medycznej, której wymiar został określonej w art. 14 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 2195). Stwierdził nadto, że wyrażenie przez oskarżonych w formie pisemnej zgody na pomoc w zabezpieczeniu medycznym nie może być uznane za zobowiązanie umowne, skutkujące przyjęciem na siebie roli gwaranta-ratownika medycznego. Przyjęcie takiego zobowiązania mogłoby, zdaniem Sądu Rejonowego, nastąpić w ramach stosunku pracy nawiązanego w ramach systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego. Tę ocenę zaaprobował Sąd odwoławczy, który jednak zakres pomocy, do której zobowiązali byli oskarżeni określił na poziomie pierwszej pomocy wskazanej w art. 3 ust. 7 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Poczynione przez oba Sądy rozważania prawne należało skonfrontować z poglądami prezentowanym w judykaturze i doktrynie w zakresie źródeł i treści obowiązków gwaranta. Na wstępie prowadzonej analizy wskazać należało, że przepis art. 160 § 2 k.k. określa typ kwalifikowany narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, który stanowi

ograniczenie powszechnego charakteru przestępstwa określonego w art. 160 § 1 k.k. i oparty został na szczególnym stosunku zachodzącym pomiędzy sprawcą i pokrzywdzonym. Zatem znamieniem kwalifikującym jest szczególna właściwość sprawcy wyprowadzana z charakteru relacji osobowo-rzeczowej zachodzącej między nim a pokrzywdzonym. Na sprawcy ciąży szczególny, prawny obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo, a więc dbałości o stan przynależnych jej najcenniejszych dóbr prawnych – życia i zdrowia. Przestępstwo z art. 160 § 2 k.k., popełnić może tylko ten, na kim z mocy art. 2 k.k. spoczywa prawny, szczególny obowiązek opieki nad inną osobą. Jest to więc przestępstwo indywidualne niewłaściwe. Sprawca ponosi odpowiedzialność za skutek w postaci utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu spowodowany jego zaniechaniem, tylko wtedy, gdy ciążył na nim prawny obowiązek działania, a sprawca temu wymogowi nie uczynił zadość.

Katalog źródeł obowiązku gwaranta, o którym mowa w art. 2 k.k. nie został określony w kodeksie karnym, a w doktrynie nie udało się osiągnąć jednomyślności dotyczącej szczegółów tego katalogu. Tym niemniej w judykaturze i doktrynie szeroko przyjmowany jest pogląd, że źródłem obowiązku gwaranta mogą być: akt normatywny, orzeczenie sądu, umowa, dobrowolne zobowiązanie przyjęcia pieczy nad inną osobą, uprzednie zachowanie się gwaranta stwarzające zagrożenie dla dobra prawnego, czy też skonkretyzowana sytuacja faktyczna, w której w sposób jednoznaczny urzeczywistnia się powstanie po stronie tej osoby wymagania zapobieżenia powstaniu skutku stanowiącego znamię określonego czynu zabronionego (zob. szerzej: wyrok SN z 4 marca 2015 r., IV KK 32/15, OSNKW 2015 nr 6, poz. 53; wyrok SA we Wrocławiu z 25 października 2017 r., II AKa 282/17, OSAW 2017, nr 4, poz. 371, oraz Ł. Pohl, [w:] R.A. Stefański [red.], Kodeks karny. Komentarz do art. 2, Warszawa 2018, teza 19; M. Królikowski, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki, [red.], Kodeks karny. Część ogólna, 2015, s. 149-150, 154-155; A Zoll, [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna, t. 1, Warszawa 2016, s. 85; K. Buchała, Przepięne zaniechanie udzielenia pomocy w niebezpieczeństwie grożącym życiu człowieka, PiP 1960, nr 12, s. 996, 1003; L. Kubicki, Przestępstwo popełnione przez zaniechanie, Zagadnienia podstawowe, Warszawa 1975, s. 176-177; M. Kliś, Źródła obowiązku gwaranta w polskim prawie

karnym, CzPKiNP 1999, Nr 2, s. 169 i n.; M. Rodzyńkiewicz, Pojęcie zaniechania a odpowiedzialność za przestępstwo popełnione przez zaniechanie w projekcie kodeksu karnego, Przegląd Prawa Karnego 1994, z. 11, s. 33; R. Dębski, Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie, Łódź 1995, s. 269; A. Zoll, Zaniechanie leczenia - aspekty prawne, PiM 2000, nr 5 (vol. 2), s. 32-35; R. Kędziora, Odpowiedzialność karna lekarza w związku z wykonywaniem czynności medycznych, Warszawa 2009, s. 144).

Sprawca może więc, w wyniku różnych, faktycznych i prawnych, zdarzeń samodzielnie przyjąć na siebie obowiązek gwaranta, czyli obowiązek pieczy nad określonym dobrem prawnym przed zagrożeniem pochodzącym z określonego źródła. W szczególności usytuowanie w tej pozycji może nastąpić w wyniku umowy, jak również poprzez złożenie dobrowolnych oświadczeń woli. Dobrowolne przyjęcie stanowiska gwaranta nie musi przybierać formy cywilnego kontraktu. Konieczne jest jednak rzeczywiste objęcie funkcji gwaranta (por. A. Zoll, [w:] A. Zoll [red.], Kodeks karny. Część ogólna..., s. 85).

Treścią obowiązku gwaranta jest konieczność zachowania pożądanego staranności i racjonalności w działaniu (por. M. Królikowski, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki, [red.], Kodeks karny. Część ogólna..., s. 149). Od gwaranta zasadniczo można domagać się tylko takiego zachowania, które jest w stanie zrealizować cel, a zatem zapobiec skutkowi lub zmniejszyć istotnie ryzyko jego nastąpienia (por. A. Zoll, [w:] A. Zoll [red.], Kodeks karny. Część ogólna..., s. 87). Gwarant nienastąpienia skutku jest zobowiązany do wszelkich działań, jakie obiektywnie można było przedsięwziąć w celu ratowania wartości społecznej. Treść tego obowiązku należy odnosić do określonej wymagalności sytuacyjnej. Zatem obowiązkiem tym objęte jest takie działanie ukierunkowane na ochronę dobra, które zgodnie z regułami postępowania z tym dobrem stanowią adekwatny środek odwrócenia grożącego mu niebezpieczeństwa w danej sytuacji. Zaniechanie podjęcia takich czynności, które w danej sytuacji faktycznej, zgodnie z obowiązującymi regułami postępowania należało podjąć, stanowić będzie o bezprawności zaniechania (por. D. Tokarczyk, Obowiązek gwaranta w prawie karnym, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2014, z. 4, s. 209).

Uwzględnienie powyższej argumentacji pozwoliło Sądowi Najwyższemu na zakwestionowanie rozważań Sądu odwoławczego prowadzących do odrzucenia możliwości przyjęcia przez ratownika medycznego na podstawie oświadczenia woli, a więc dobrowolnego zobowiązania, poza systemem państwowego ratownictwa medycznego, szczególnego zobowiązania prawnego do ochrony zdrowia i życia przed jego naruszeniem lub narażeniem. Podnoszona przez Sąd odwoławczy okoliczność nieodpłatności świadczonych przez oskarżonych czynności medycznych jako przeciwstawiająca się uznaniu ich za gwarantów, stanowi tylko cechę świadczenia, która nie decyduje o jego prawnym bycie. Nieodpłatność nie wyklucza możliwości przyjęcia na siebie obowiązku gwaranta, albowiem nie pozbawia świadczenia sprawcy charakteru prawnego i szczególnego.

Zakwestionowanie poglądu Sądu odwoławczego oznaczało uznanie trafności zarzutu sformułowanego w pkt. 1 kasacji i skutkowało koniecznością uchylecia wyroku Sądu odwoławczego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Uwzględniając pogląd prawny wyrażony powyżej, Sąd odwoławczy, ponownie rozpoznając sprawę, powinien ocenić, analizując szczegółowo treść złożonych przez oskarżonych oświadczeń woli, charakter zachowania oskarżonych i zakres przyjętych zobowiązań, w kontekście normatywnym określonym w art. 2 k.k. Pomimo, że pomoc świadczona była przez oskarżonych działających poza systemem Państwowego Ratownictwa Medycznego, Sąd winien rozważyć, czy ciążący na nich obowiązek podjęcia określonych zachowań zmierzających do udzielenia pomocy pokrzywdzonej treściowo odpowiadał pojęciu pierwszej pomocy, zdefiniowanej w art. 3 pkt 7 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, czy kwalifikowanej pierwszej pomocy, której może udzielać ratownik medyczny (art. 13 ust. 1a ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym), a której zakres określony w art. 14 tej ustawy przewiduje m.in. resuscytację krążeniowo-oddechową, bezprzyrządową i przyrządową, z podaniem tlenu oraz zastosowaniem według wskazań defibrylatora zautomatyzowanego (nie pomijając w tej płaszczyźnie rozważań okoliczności, że nieużycie defibrylatora zautomatyzowanego było istotnym elementem zarzucanego oskarżonym zachowania), czy też obowiązek ten odpowiadał medycznym czynnościom

ratunkowym określonym w art. 3 pkt 4 ustawy. Dopiero przeprowadzenie takich rozważań może doprowadzić do treściowego wypełnienia pojęcia obowiązku opieki, którego naruszenia oskarżyciel publiczny upatruje w zachowaniu oskarżonych. Wobec tego rozstrzygnięcia rozpoznanie zarzutu 2 kasacji okazało się bezprzedmiotowe.

Z tych względów orzeczono jak w wyroku.

kc